

LEŚNA PODLASKA GMINA



2/2008(9) IX -XII


www.lesnapodlaska.pl

egz. bezpłatny

Gdy się Chrystus rodzi



*Zdrowych,
spokojnych
Świąt Bożego
Narodzenia
spędzonych
w prawdziwie
rodzinnej atmosferze
oraz
dobrego
Nowego Roku 2009*



Spis treści:

<i>Ocalić od zapomnienia.....</i>	<i>str. 4</i>
<i>Gdy zawód staje się pasją rozmowa z Mieczysławem Wadowskim</i>	<i>str. 5</i>
<i>Gimnazjum</i>	<i>str. 6</i>
<i>Po prostu być z ludźmi rozmowa z Marianem Tomkowiczem</i>	<i>str. 8</i>
<i>Przebieg trasy rowerowej dla Polski Wschodniej</i>	<i>str. 10</i>
<i>Gminny ośrodek Kultury ..</i>	<i>str. 11</i>
<i>Życzenia świąteczne</i>	<i>str. 12-13</i>
<i>Projekt Autostrady A2</i>	<i>str. 14</i>
<i>Konsultacje społeczne dokumentów strategicznych.....</i>	<i>str. 15</i>
<i>Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich w Nosowie.....</i>	<i>str. 16</i>
<i>Sukcesy Leśniańskich Nutek</i>	<i>str. 17</i>
<i>Jesteśmy dumne, że mieszkamy w Worgulach.....</i>	<i>str. 17</i>
<i>Siły czerpię w rodzinie rozmowa z Ewą Kulińską</i>	<i>str. 19</i>
<i>Warto przeczytać</i>	<i>str. 20</i>
<i>Z wędkarski pozdrowieniem</i>	<i>str. 21</i>
<i>Agrosport</i>	<i>str. 22</i>

WYDAWCA: Urząd Gminy Leśna Podlaska
Adres Redakcji: ul. Białska 30; 21-542 Leśna Podl.
 Tel. 083 345 07 20, fax 083 345 07 21
 www.lesnapodlaska.pl, e-mail: ug@lesnapodlaska.pl
 Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: Marian Tomkowicz, Paweł Kazimierski, Anna Bąkowska
 Druk: Drukarnia A. i K. Wysokińscy
 Biała Podlaska, ul. Włoska 12 tel./fax 083 343 51 51

Wykaz numerów telefonów instytucji samorządu terytorialnego Gminy Leśna Podlaska

Urząd Gminy
21-542 Leśna Podlaska
 ul. Białska 30
 e-mail: ug@lesnapodlaska.pl
 www.lesnapodlaska.pl

Sekretariat	083 345 07 20
Fax	083 345 07 21
Wójt Gminy	083 345 07 22
Sekretarz Gminy	083 345 07 24
Skarbnik Gminy	083 345 07 25
Podatki i opłaty lokalne	083 345 07 26
Budownictwo i inwestycje	083 345 07 35
Ewidencja działalności gospodarczej	083 345 07 36
Księgowość	083 345 07 28
Kasa	083 345 07 32
Rolnictwo	083 345 07 37
Środki pomocowe, rozwój	083 345 07 44
Urząd Stanu Cywilnego	083 345 07 33

Jednostki organizacyjne

Gminny Zakład Usług Komunalnych	083 345 07 30
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	
Kierownik	083 345 07 40
Świadczenia	
Rodzinne	083 345 07 41
Pracownicy socjalni	083 345 07 43
Gminny Ośrodek Kultury	
Dyrektor:	083 345 07 45
Instruktorzy	083 345 07 46
Gminna Biblioteka Publiczna	083 345 00 10
Zespół Placówek Oświatowych	083 345 00 10



*Zdrowych, szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia,
niech te Święta będą pełne
radości i ciepła,
a Nowy Rok przyniesie
realizację wszelkich planów
i zamierzeń*

Wesołych Świąt

*i szczęśliwego
Nowego Roku 2009
Życzą*

*Przewodnicząca
Rady Gminy*

*Wójt Gminy
Leśna Podlaska*



Ocalić od zapomnienia DĄB MIŁOŚCI

Nie tylko ludzie ale również drzewa mają ciekawe historie. Leśniański Dąb Miłości to niemy świadek wydarzeń z ubiegłych stuleci. Liczy 350 lat. Posiada imponujące rozmiary: 25m wysokości i około 6m w obwodzie. Obecnie to najstarsze drzewo w naszym powiecie. Zostało wpisane na listę zabytków przyrody. Do dnia dzisiejszego obdarowuje ponoć magią miłości. Odwiedzają go zakochani.

Zawirowania historii w zadziwiający sposób splotły przeżycia mieszkańców Leśnej Podlaskiej i okolicznych wsi z tym dębem. Wszystko zaczęło się po upadku powstania styczniowego w 1864 roku. W zaborze rosyjskim rozpoczął się proces rusyfikacji. Z urzędów i szkół wyrugowano język polski. Zamknięto polskie uczelnie. Czytanie i propagowanie literatury ojczystej było poważnym wykroczeniem, zagrożonym zsyłką na Syberię lub katorżniczą pracą. Zamknięto katolickie świątynie. Zakaz dotyczył również praktyk religii katolickiej. Ludzie żyjący tu na Podlasiu nigdy nie pogodzili się z wydarciem wiary i języka. W tych czasach trwanie w wierze katolickiej równało się z przynależnością do narodu polskiego.

Proces rusyfikacji polegał na zwalczaniu wszystkiego co polskie. Wyrugowanie wiary i języka stało się głównym celem zaborców. Świątynia w Leśnej Podlaskiej została przemieniona w cerkiew. Wcześniej musieli opuścić ją ojcowie Paulini. Cudowny obraz Matki Bożej został ukryty w Łomży. W szkołach i urzędach obowiązywał język rosyjski. Mimo zniewolenia mieszkańcy nie wyrzekli się ani wiary, ani języka ani też kultury i zwyczajów swoich przodków. W warunkach pełnej konspiracji, nocą po zgaszeniu lamp i zastąpieniu okien, światli ludzie uczyli chętnych czytać i pisać w języku polskim.

Ostrożność była wskazana. Po wsiach krążyli carscy „szpicle”, których zadaniem było zapobieganie wszelakim zgromadzeniom Polaków. Krzewicielom języka polskiego, a nawet jego uczniom groziły poważne represje. Zaborca z wielką gorliwością walczył z wiarą katolicką. Księża nie mogli pełnić posług, udzielać chrztów, ślubów, pogrzebów i innych sakramentów. Wówczas wolne związki nie wchodziły w rachubę. Nie oznaczało to, że katolicy zawierali śluby zgodnie z nakazem w cerkwi. Raz na kilka miesięcy w okolicy pojawiał się katolicki ksiądz. Duchowny, zazwyczaj pod przykrywką wędrownego handlarza np. sprzedawcy garnków docierał do wiernych. O jego prawdziwym posłannictwie wiedziały tylko wtajemniczone osoby. Zaufani ludzie przekazywali księdzu poufne informacje kto w okolicy potrzebuje posługi. Umawiali księdza z nowożeńcami lub z rodzicami dzieci, które należy ochrzcić. Miejscem tych uroczystych chwil był dąb obecnie nieprzypadkowo nazwany Dębem Miłości. Pod osłoną nocy młodzi ludzie zawierali ślub właśnie pod tym drzewem. I tylko on, duchowny i oni byli świadkami tego wydarzenia. Ze względu na bezpieczeństwo nie sporządzano metryk.

W warunkach konspiracji uczył się czytać i pisać w języku polskim mój pradziadek Józefat Panasiuk z Bukowic. Pod Dębem Miłości złożył przysięgę małżeńską prababci Justynie. Tam pod dębem ochrzcił swoje dzieci. Warto pamiętać, że dzięki niezłomności zwykłych ludzi zachowała się na naszych terenach polskość. A świadkiem tych wydarzeń był dąb, który rośnie do dnia dzisiejszego. Warto się tam wybrać. Ponoć posiada magiczną, moc miłości.

Agnieszka Lubaszewska

Powróćmy do dzieciństwa. Jak się rozpoczęła przygoda z muzyką?

Muzyka była zawsze. Lubiłem jej słuchać. Już w szkole podstawowej sam nauczyłem się grać na instrumentach. Tata kupił mi

organy to osobliwy instrument. Czy pan podziela to zdanie?

Organy to królewski instrument. Posiadają nieograniczone możliwości łączenia różnych tonów i barw. Według mnie tylko ten instrument ma duszę. Coś

jej poddane instrumenty dęte.

Prowadzi pan chór i orkiestrę. Nawiąsem mówiąc orkiestra przykościelna to zjawisko niespotykane w regionie.

Leśna i jej bazylika to niepowtarzalne miejsce. Wyróżnia ją wiele rzeczy,



Gdy zawód staje się pasją

Rozmowa z **Mieczysławem Wadowskim**, organistą leśniańskiej bazyliki

a k o r d e o n .

Wcześniej sprzedał krowę. Tak się złożyło, że zdobyłem z a w ó d elektrotechnika. Dopiero później ukończyłem pięcioletnie studium dla organistów w Lublinie. Prowadzili je wykładowcy z

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zawód organista to mój świadomy i dojrzały wybór.

Muzyka kościelna to wyjątkowe zjawisko. Tworzyli je najwybitniejsi klasycy. Czy tylko ten rodzaj muzyki pan preferuje?

Tak, to wyjątkowa dziedzina. Jestem zafascynowany muzyką kościelną, poważną i jazzem. Lubię również znane i popularne kawałki muzyki rozrywkowej.

Znawcy twierdzą, że



czego nie sposób nazwać. Po prostu trzeba czuć. Warto dodać, że leśniański instrument pochodzi z 1950 roku. Jest wyposażony w dwadzieścia pięć głosów. To wymagająca aparatura. Jakość wykonawcza nie zależy jedynie od umiejętności organisty. Ważne są również takie czynniki jak akustyka pomieszczenia, wilgotność, temperatura. Wszystkie te parametry spełnia leśniańska świątynia. Następna sprawa to dbałość o jego stan techniczny. Organy właśnie są poddawane renowacji. Wcześniej zostały

między innymi oprawa muzyczna. To dzięki ojcowi przeorowi, który dba o stronę instrumentalną i wokálną podczas uroczystości. Najważniejsze, że jesteśmy doceniani i zauważani. Nasz chór i orkiestra uświetnia również uroczystości patriotyczne i okolicznościowe. Jesteśmy zapraszani

do innych świątyni. Ostatnio występowaliśmy w Częstochowie, podczas składania ślubów wieczystych przez naszego duchownego.

Posiadacie bogaty repertuar. Dobieracie go według jakiego klucza?

Wykonujemy znane pieśni w języku polskim i łacińskim. Wprowadzamy muzykę klasyczną, jak choćby Ave Verum Mozarta oraz religijne utwory wokálně-instrumentalne. Ciągłe podnoszę swoje kwalifikacje. Poszukuję nowości i je włączam do repertuaru.



Korzystam z opracowania mistrzów, jak również niektóre utwory opracowuję sam. To daje mi dużą satysfakcję.

Czy przynależność do Kościoła pomaga w wykonywaniu tego zawodu?

Nie wyobrażam sobie, żeby osoba niewierząca była organistą kościelnym. Chociaż w Europie są takie przypadki. Wyniosłem z domu odpowiedni sposób zachowywania się w świątyni. W czasie gry na organach jestem skupiony, wyciszony, poukładany duchowo. Akompaniament podczas nabożeństwa, nawet najdoskonalszy nie sposób porównać do koncertu scenicznego.

Mówi się, że ci którzy śpiewają pieśni religijne modlą się podwójnie. Pan śpiewa i gra. Czy zawsze uczestnictwo we mszy równa się gorliwej modlitwie?

Podczas uroczystości, wizyt dostojnych gości, odpustów moje uczestnictwo podczas mszy ogranicza się do śpiewu

i gry na instrumencie. Nie jestem w stanie duchowo przeżywać nabożeństwa. Koncentruję się na sprawach organizacyjnych. Czuwam, aby o niczym nie zapomnieć. Natomiast w dzień powszedni, moje uczestnictwo w mszach i nabożeństwach jest pełne. Wówczas mam poczucie, że modliłem się.

Organista to specyficzny zawód. Pracuje wówczas, gdy inni świętują lub odpoczywają.

Tak. To specyficzny zawód. Od organisty wymaga się dobrego głosu, wysokiego poziomu gry oraz kultury osobistej. Owszem pracuje w święta, w soboty i niedziele. Muszę stawiać się do pracy rano i wieczorem oraz dostosować się do innych okolicznościowych lub losowych uroczystości. Moje życie rodzinne i towarzyskie jest ograniczone. Nie mogę świętować w szerokim tego słowa znaczeniu wówczas, gdy to robią inni. Muszę właśnie w tym czasie dbać o kondycję głosu, stan zdrowia i sprawność rąk. Rodzina

przyzwyczała się do moich nieobecności. Po drugie żona zdawała sobie sprawę z kim wiąże się i jakie wynikają z tego konsekwencje.

Pana dom rozbrzmiewa muzyką. Dzieci odziedziczyły zainteresowania taty.

Lubimy wspólnie grać i śpiewać. Mamy czworo dzieci. Troje uczy się w szkole muzycznej. Współczuję żonie, która musi wysłuchiwać ćwiczeń na różnych instrumentach. Ja również ćwiczę codziennie, aby zachować dobry poziom wykonawczy. Ale najważniejsze, że ona podchodzi z pełnym zrozumieniem do naszych potrzeb i zainteresowań.

Jak spędza Wasza rodzina czas wolny?

Gdy otrzymuję urlop wyjeżdżamy wszyscy w góry. Zachwycamy się ich pięknem. Odpoczywamy od gry na instrumentach. To dla nas najcudowniejszy miesiąc w roku.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Lubaszewska

GIMNAZJUM

Publiczne Gimnazjum wchodzące w skład ZPO w Leśnej Podlaskiej dba o wszechstronny rozwój ucznia i stara się prowadzić różnorodne działania w kierunku wyrównywania szans edukacyjnych i rozwoju zainteresowań młodzieży.

Wicedyrektor gimnazjum wraz z grupą nauczycieli podjął starania o jak najefektywniejsze zagospodarowanie czasu

wolnego uczniów. W tym celu p. Jolanta Golanko dołożyła wszelkich starań o utworzenie na terenie szkoły świetlicy środowiskowej. Na jej wyposażenie i działalność pozyskała fundusze w ramach programu „Koalicja dla młodych; akademia Wolontariatu Prometeusz”. Świetlica rozpoczęła działalność 15 września 2008 roku. Opracowano i wdrożono plany pracy



z uczniem mającym trudności w opanowaniu umiejętności kluczowych przewidzianych programem nauczania dla II etapu edukacyjnego. Nauczyciele prowadzili zajęcia z zakresu przedmiotów humanistycznych (Małgorzata Laszuk, Anna Czeczko), matematyczno przyrodniczych (Monika Mochnacz) oraz z języka angielskiego (Justyna Mioduszevska). W trosce o rozwój indywidualnych zdolności i zainteresowań młodego pokolenia powstały koła zainteresowań: koło fotograficzne, teatralne, chór i koło języka włoskiego.

W ramach pracy koła fotograficznego, którego działalnością kierowały: p. Monika Mochnacz, p. Justyna Mioduszevska i p. Anna Czeczko, uczniowie mieli możliwość uczestniczenia nie tylko w zajęciach prowadzonych w szkole, ale również w plenerze, czego efektem są interesujące i piękne zdjęcia uwieczniające krajobraz gminy Leśna Podlaska. Konkurs zorganizowany przez opiekunów koła wyłonił

najciekawsze, zrobione ze zmysłem artystycznym zdjęcia, które zdobiją korytarze Publicznego Gimnazjum. W przyszłości młodzież pod kierunkiem nauczycieli i opiekunów pragnie zaprezentować uroki gminy we wszystkich porach roku i pokazać, to co najpiękniejsze w naszej „Małej Ojczyźnie” w zmieniającej się cyklicznie aurze.

Zdolności aktorskie oraz talenty wokalnoinstrumentalne uczniowie szlifowali w trakcie prac koła teatralnego i chóru. Występy młodych artystów uświetniły niejedną szkolną uroczystość.

Współczesna Europa, świat wymagają od nas bycia poliglotami. Uczniowie zdają sobie sprawę z faktu, iż dobra znajomość

języków obcych otwiera drzwi na świat. Młodzież pragnąca poszerzyć umiejętności lingwistyczne może uczęszczać na zajęcia dodatkowe z języka włoskiego prowadzone społecznie przez p. Małgorzatę Rabczuk.

Szkola to nie tylko miejsce, które kształci, ale także wychowuje, uwrażliwia na los drugiego człowieka. W ramach programu „Prometeusz” podjęto więc działania na rzecz osób potrzebujących. Gimnazjaliści wzięli udział w kilku akcjach charytatywnych, a obecnie zaangażowali się w prace Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która „zagra” 11 stycznia 2009r. Uczniowie włączyli się również w organizację spotkania wigilijnego, na które zaproszono osoby samotne z terenu gminy Leśna Podlaska. Podczas uroczystości zaprezentowali przygotowaną pod kierunkiem p. Anny Czeczko i o. Marcina Mikulskiego część artystyczną, oraz muzyczną pod kierunkiem p. Zbigniewa Szewczuka, przywołującą echa narodzin Jezusa.



Działaniom podejmowanym w Publicznym Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej towarzyszą słowa Stanisława Staszica „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Liczymy, iż nasi absolwenci wyrosną na dojrzałych i inteligentnych ludzi tworzących pozytywny obraz naszej Ojczyzny.

Anna Czeczko, Monika Mochnacz

Inwestycje wynikają z potrzeby mieszkańców. Jakie problemy najczęściej zgłaszają ludzie?

Najdotkliwszą potrzebą mieszkańców wsi to

Operacyjnym. Odłożyliśmy również plan rewitalizacji centrum Leśnej Podlaskiej, przebudowy skweru znajdującego się obok sanktuarium. Mieliśmy nadzieje na fundusze

Po prostu być z ludźmi

Rozmowa z Marianem Tomkowiczem,
wójtem gminy Leśna Podlaska

budowa i utwardzanie dróg. W ostatnich latach położyliśmy wiele kilometrów nowej nawierzchni. Niestety nie zostały zaspokojone oczekiwania wszystkich mieszkańców. Jeszcze w niektórych miejscowościach podczas intensywnych opadów błoto utrudnia komunikację. Drugim sygnalizowanym problemem jest budowa wodociągów. Po pierwsze opada poziom wód gruntowych i brakuje w studniach wody. Po drugie powstają specjalistyczne gospodarstwa, choćby hodowla krów. W tych przypadkach woda z wodociągu staje się koniecznością. Do urzędu mieszkańcy naszej gminy zgłaszają różne potrzeby. Zdarzają się przypadki losowe, choroby, skomplikowane sytuacje rodzinne. Zawsze staramy się nieść pomoc ludziom w ciężkim położeniu. Warto podkreślić również, że mieszkańcy potrafią wzajemnie się wspierać. Nieść bezinteresowną pomoc.

Proszę o podsumowanie mijającego roku. Czy wszystkie plany udało się zrealizować?

Wykonaliśmy podbudowę drogi na odcinku Leśna Podlaska Kolonia Bukowice. Położyliśmy dywanik asfaltowy na odcinku Kolonia Witulin Ossówka. Niestety nie mogliśmy, przeprowadzić kilku ważnych inwestycji. Nie rozpoczęliśmy budowy wodociągu, ponieważ nasz wniosek o dotację na kwotę 10 mln zł. nie został uwzględniony w Regionalnym Programie



z programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, czyli z programu dla gmin na lata 2007-2013. Niestety nie został jeszcze przeprowadzony nabór wniosków. Przygotowaliśmy wniosek. I czekamy. Nasza inwestycja została odłożona w czasie, mamy nadzieję, że tylko na rok. Jednak gdy weźmiemy pod uwagę kilka ostatnich lat nasz bilans jest całkiem spory, wykonaliśmy wiele przedsięwzięć potrzebnych lokalnej społeczności.

Słyszymy, że Polska nie wykorzystuje funduszy unijnych. Z drugiej strony



występują poważne problemy z ich otrzymaniem. W czym problem?

Gminy są rozczarowane znikomą ilością środków unijnych przeznaczonych na infrastrukturę. Wnioski na ten cel złożone przez gminy województwa lubelskiego opiewają na kwotę dziesięciokrotnie wyższą niż pula funduszy przeznaczona do podziału. Gminy znacznie więcej skorzystały z programów przed wstąpieniem do Unii. Choćby z SAPARD-u. Z tego programu Gmina Leśna Podlaska zrealizowała 5 wielomilionowych projektów: wodociągi: Ludwinów, Drobin, Bordziłówki Stara, Worgule; drogi w Ossówce, Jagodnicy oraz na osiedlu w Leśnej Podlaskiej.

Jak w tej sytuacji wyglądają perspektywy rozwoju w nadchodzącym roku?

Planujemy budowę wodociągu w miejscowościach Witulin, Zaberbecze i Jagodnica, niestety w oparciu o środki własne i kredyty oraz razem z powiatem budowę drogi z Zaberbecza do Jagodnicy. Zamierzamy położyć asfalt na drodze z Leśnej do Bukowic oraz wyremontować świetlicę w Worgulach. Będziemy starali się uzyskać fundusze z PROW na rewitalizację centrum Leśnej Podlaskiej.

Wspomina pan o konieczności zaciągnięcia kredytu. Jak zatem wygląda bilans ekonomiczny gminnej kasy?

Do tej pory inwestowaliśmy ze środków własnych i pozyskanych z zewnątrz. Nie posiadamy kredytów, ani też innych zaległości płatniczych. Ale w obecnej sytuacji, jeżeli chcemy inwestować nie unikniemy zadłużenia. Musimy wziąć kredyt.

Dbłość o oświatę to dbłość o przyszłe pokolenia. Jak wygląda sytuacja szkolnictwa w gminie?

Jednym słowem dbamy o oświatę, która jest naszym oczkiem w głowie. Wydatki na szkoły to rocznie około 4 mln zł i stanowią one 30 procent budżetu gminy. Szkoły są wyposażone w nowoczesne środki dydaktyczne, sale komputerowe. Jedyną bolączką jest brak sali gimnastycznej. Nie wykluczone, że weźmiemy pod uwagę tę inwestycję pod warunkiem uzyskania unijnej dotacji. Ale w pierwszej kolejności musimy uporać się z bieżącymi potrzebami.

Zgoda buduje mówi przysłowie. Jak wygląda współpraca z radymi i mieszkańcami?

Sam w pojedynkę niczego bym nie osiągnął. W Urzędzie Gminy mamy sumiennych i kompetentnych pracowników. Są zaangażowani, ich praca jest coraz trudniejsza, wraz z UE przybywa nam biurokracji, wzrasta ilość dokumentacji, sprawozdań i co się z tym wiąże, także kontroli. Cenię również zaangażowanie, gospodarność i rzeczowe podejście do problemów naszych radnych. Bardzo często ostro się spieramy ale zawsze osiągamy consensus. Bez dobrej współpracy, perspektywicznego i ekonomicznego myślenia zespołu ludzi nic byśmy nie osiągnęli. To prawdziwa przyjemność i satysfakcja móc pracować w takim zespole.



Funkcja wójta to ogrom obowiązków, podejmowanie trudnych i niepopularnych decyzji i ciągły brak wolnego czasu? Proszę o wymienienie zalet tej funkcji.

Kontakt z człowiekiem zawsze jest dla mnie najważniejszy i nigdy nie jest męczący. Rozmowa z ludźmi, poznawanie ich problemów i realiów życia, ta cała gama doświadczeń, różnorodnych spraw, wzbogaca mnie wewnętrznie. Uczy także pokory. Lubię wyzwania. Nie boję się odpowiedzialności, trudnych spraw, podejmowania decyzji. Natomiast, bardzo uciążliwe są wyjazdy, spotkania na które trzeba poświęcić czas, który teoretycznie jest czasem wolnym, np. soboty czy niedziele.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Lubaszewska

Przebieg trasy rowerowej dla Polski Wschodniej

W ramach działania V.2 Programu rozwój Polski Wschodniej, realizowany będzie kompleksowy projekt mający na celu stworzenie podstawowej infrastruktury związanej z obsługą ruchu rowerowego. Projekt swym zasięgiem obejmuje województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie oraz podkarpackie. Projekt składa się z dwóch komponentów:

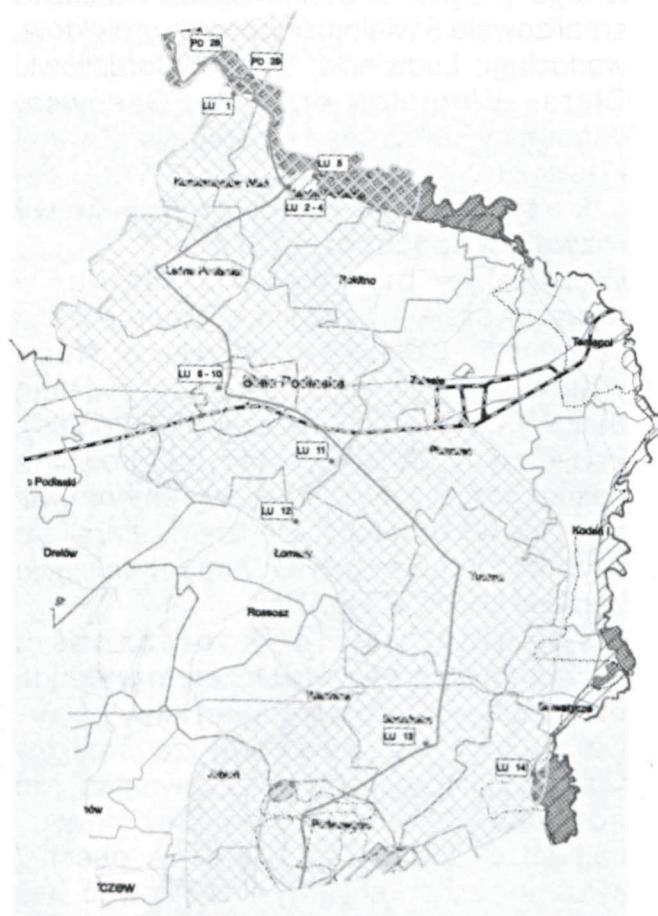
wytyczanie i oznakowanie tras rowerowych oraz budowa, rozbudowa i modernizacja dróg (ścieżek) dla rowerów o utwardzonej nawierzchni, które umożliwią bezpieczne przemieszczanie się turysty rowerowego oraz połączą miejsca kluczowe z punktu widzenia ruchu rowerowego (dworce kolejowe, autobusowe, parkingi, atrakcje turystyczne), budowa i montaż podstawowej infrastruktury towarzyszącej tj. stojaków na rowery, wiat postojowych, wiat widokowych, itp. oraz innych urządzeń niezbędnych do zapewnienia bezpiecznego przejazdu po drogach (ścieżkach) rowerowych realizowanych w ramach Programu.

Budżet projektu to 50 000 000 euro.

Beneficjentem projektu są Urzędy Marszałkowskie pięciu województw Polski Wschodniej, które realizować będą projekt przy współpracy z Partnerami w tym jednostkami samorządu terytorialnego oraz zarządami dróg i lasów.

Celem projektu jest zaprojektowanie możliwie kompletnego i spójnego przebiegu tras umożliwiającego dogodne połączenie wszystkich Województw w ramach całej sieci tras rowerowych w Polsce Wschodniej. Poszczególne województwa łączyć się będą ze sobą tzw. punktami styku umożliwiającymi płynne pokonywanie trasy przez turystów rowerowych. Ważnym aspektem realizacji projektu jest jego komplementarność w stosunku do planowanej oraz już istniejącej infrastruktury turystycznej, a zwłaszcza istniejących

szlaków rowerowych. Jednym z głównych celów stawianych przed projektem jest



połączenie istniejących lokalnych tras w spójną sieć tras rowerowych w Polsce Wschodniej, a także skomunikowanie z punktami obsługiwanymi przez transport publiczny i obiektami podstawowej infrastruktury turystycznej. Planuje się, iż projekt stworzy funkcjonalną całość w ramach systemu rozwoju turystyki z innymi inwestycjami zrealizowanymi w ciągu ostatnich 3 lat.

Ostatnia wersja Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie przewiduje trasę rowerową przez Gminę Leśna Podlaska.

(Ze strony www.turystyka.lubelskie.pl)



Dyrektor GOK



Instruktorzy GOK w Leśnej Podlaskiej

Gminny Ośrodek Kultury

Zespół Worgulanki
z Instruktorem GOK

Zespół Leśniarki



Zespół Leśnińskie Nutki



Plastusiaki



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2009 Roku składamy wszystkim mieszkańcom Gminy Leśna Podlaska najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Wierzmy, że Święta Narodzenia Pańskiego niosące radość i nadzieję upłynął Państwu w milej, spokojnej i rodzinnej atmosferze, a także pozwolą z ufnością spojrzeć w nadchodzącą przyszłość.

Naczelnik Urzędu Poczтового
w Leśnej Podlaskiej
Marek Laszuk
Wraz z pracownikami



Wszystkim Mieszkańcom
Gminy Leśna Podlaska
i ich Gościom

z okazji
**ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
i NOWEGO ROKU**

składamy nasze najlepsze życzenia:

życzenia tak radosne jak anielskie „Gloria”,
życzenia tak jasne jak gwiazda betlejemska,
życzenia tak gorące jak ciepło baranka i osiołka,
życzenia tak dobre jak ręce pasterzy,
życzenia tak czule i słodkie jak oczy Maryi i Józefa.



Anna Maria Sęk
Dyrektor
wraz z całą społecznością
Zespołu Szkół Rolniczego Centrum
Kształcenia Ustawicznego
Im. Wincentego Witosa
w Leśnej Podlaskiej



Aby przy świątecznym stole
nie zabrakło światła
i ciepła rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą
szczęście i pomyślność.



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
życzenia zdrowia
oraz wielu sukcesów w pracy zawodowej
jak i w życiu osobistym

życzą
Radni Powiatu Białskiego

Wojciech Jan
Miechiwicz Stasiuk

Nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia niosą ze sobą
wiele radości oraz refleksji,
dotyczących minionego okresu
i planów na nadchodzący Nowy Rok.

W tych wyjątkowych dniach
chcemy życzyć
wszystkim Czytelnikom,
Mieszkańcom Gminy Leśna Podlaska
i Gościom wielu sukcesów i
zadowolenia z podjętych wyzwań

W imieniu Zespołu Placówek Oświatowych
im. Żołnierzy Majora Zenona w Leśnej
Podlaskiej

życzy
Jadwiga Zabłocka - Juszczyk

Świąt

wypełnionych radością i miłością,
Niosących Pokój i odpoczynek,
Nowego Roku
spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia -
Wszystkim Klientom
i Przyjaciolom Banku Spółdzielczego



Życzy
Dyrektor
Oddziału BS w Leśnej Podlaskiej
wraz z Pracownikami



Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosąc ze sobą wiele radości,
sprzyjają snuciu planów na najbliższy Rok,
w tych wyjątkowych dniach,
życzymy Państwu
wszystkiego co dobre, piękne,
wielu szczęśliwych chwil w gronie
rodzinnym,
bardzo dobrego zdrowia
oraz wszelkiej pomyślności
w życiu zawodowym i osobistym,
realizacji zamierzeń w Nowym 2009 Roku

Życzenia składa
Zarząd
i Pracownicy Spółdzielni "Leśnianka"

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM

**ŻYCZYMY
ABY TEN MAGICZNY CZAS
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
BYŁ OKAZJĄ
DO SPĘDZENIA MIŁYCH CHWIL
W GRONIE NAJBLIŻSZYCH
W ATMOSFERZE PEŁNEJ MIŁOŚCI
I WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI**

**A NADCHODZĄCY ROK 2009
PRZYNIÓSŁ ZDROWIE,
SPEŁNIENIE MARZEŃ
ORAZ REALIZACJĘ OSOBISTYCH
I ZAWODOWYCH ZAMIERZEŃ.**

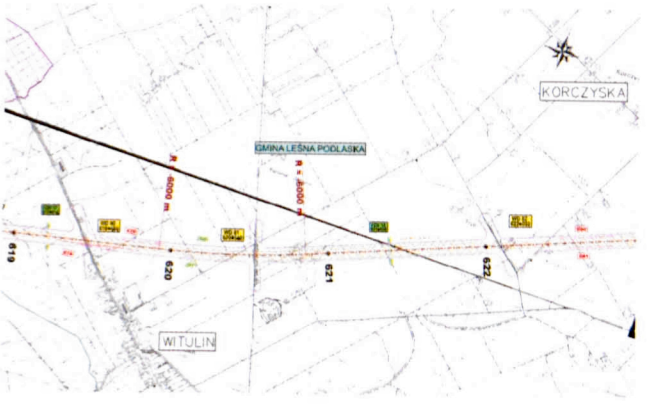
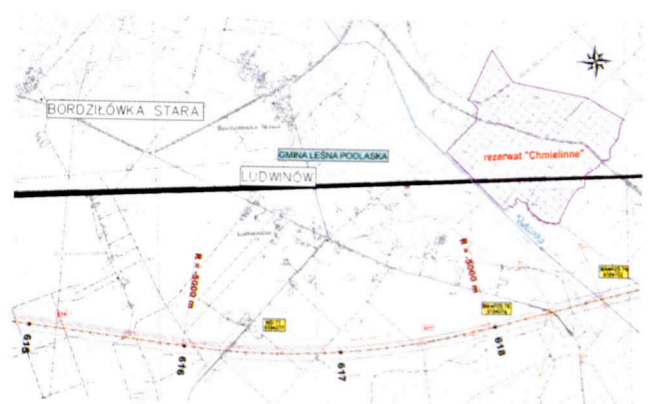
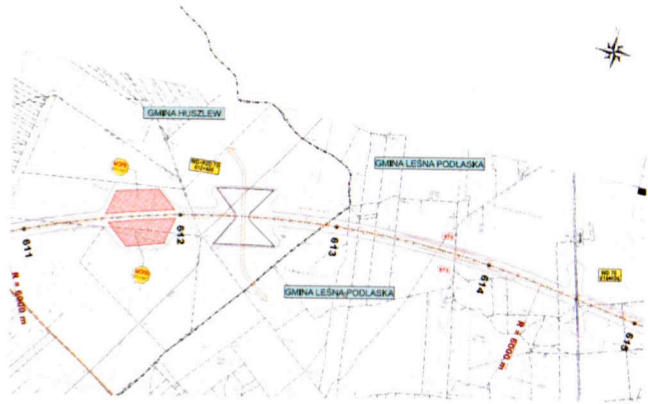
**STOWARZYSZENIE „OTWARTA WIEŚ”
W BORDZIŁÓWCE STAREJ**



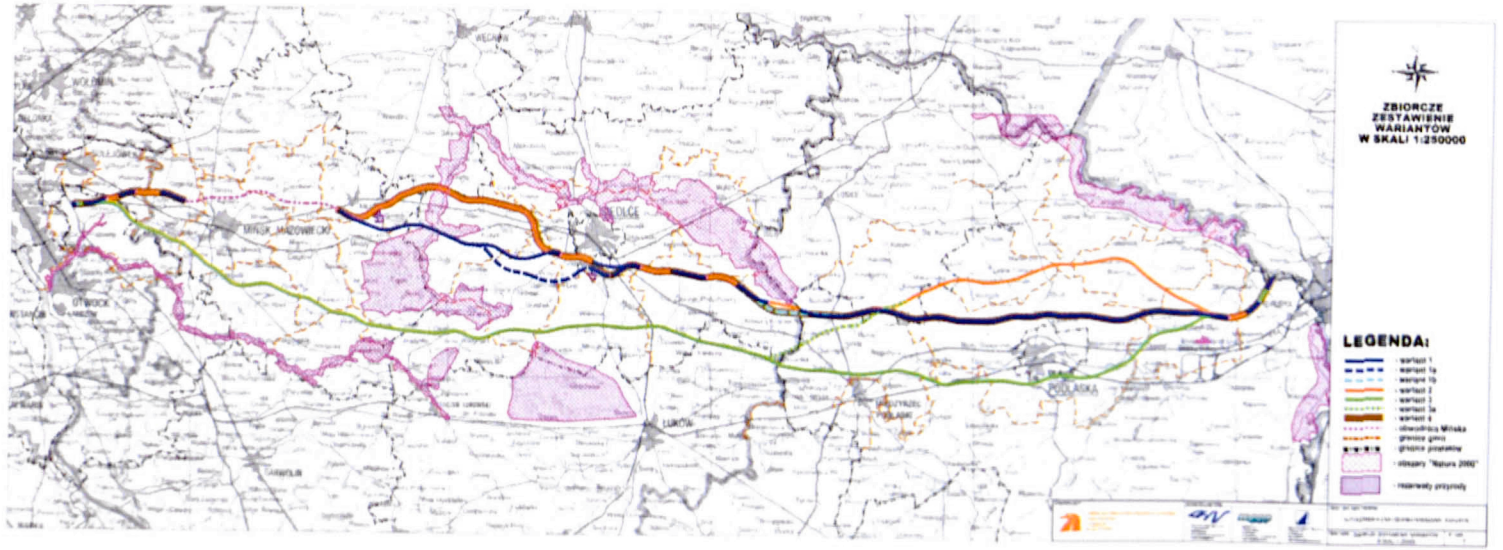
*Wszystkim naszym zawodnikom,
kibicom, sympatykom i sponsorom
z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2009 Roku,
składamy życzenia
wszelkiej pomyślności,
pogody ducha i radości.*

*Niech Nowy 2009 rok, przyniesie Państwu siłę,
odwagę i powodzenie w realizacji nowych
zamierzeń, tak w życiu osobistym jak i zawodowym,
nie omijając awansu do klasy okręgowej sekcji
piłkarskiej naszego Klubu*

*W imieniu Zarządu GLKS-T AGROSPORT
w Leśnej Podlaskiej
Prezes Paweł Kazimierski*



Projekt autostrady A2 - wariant nr 2



Konsultacje Społeczne dokumentów Strategicznych



AUTOSTRADA A2

W dniu 17 listopada w Urzędzie Gminy Leśna Podlaska odbyły się konsultacje społeczne dotyczące przebiegu planowanej Autostrady - A2. Na spotkanie z Projektantami i Przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad przybyli mieszkańcy gminy, zainteresowani projektem.

Jeden z wariantów zakłada przebieg trasy przez Gminę Leśna Podlaska, a mianowicie miejscowości: Stara Bordziłówka, Witulin, Ludwinów, Ossówka. Na trasie A2, na terenie gminy zaprojektowane są 2 tzw. MOP czyli miejsca obsługi podróżnych (stacje benzynowe, hotele, bary etc.)

W trakcie spotkania mieszkańcy pytali głównie o sprawy związane z wykupem działek i odległości zabudowań od projektowanej trasy. Jak wyjaśnił Dyrektor GDDiA, odległość od zabudowań to 30 m, zaś poza terenem zabudowanym 50 m. Wycenę działek w pasie autostrady dokona rzeczoznawca, uwzględniając tak typ działki jak i m.in. rodzaj upraw w przypadku działki rolnej. Wszystkie te sprawy bezpośrednio dotyczą kilkudziesięciu rolników z terenu gminy, stąd duże zainteresowanie tematem i wiele pytań podczas spotkania.



Decyzję o wyborze wariantu podejmie Wojewoda Lubelski na podstawie dokumentów, głównie decyzji środowiskowych. Nie bez znaczenia jest też fakt zależności ekonomicznych, czyli położenia infrastruktury biznesu w pobliżu jak również kwestii kosztów wykupu działek (rolne, budowlane).

Zatwierdzenie projektu dokumentacji i wybór wariantu przewidziany jest na połowę 2009 r. Poza wariantem przechodzącym przez Gminę Leśna Podlaska, istnieją jeszcze 2 inne, równoważne: przez gminę Biała Podlaska, Rokitno, przez Gminę Międzyrzec Podlaski, Drelów, Biała Podlaska (tzw. Dołem Miasta Biała Podlaska).

Ab

STRATEGIA ROZWOJU

W dniu 16 grudnia 2008 r. odbyły się konsultacje społeczne dokumentu strategicznego gminy, Strategii Rozwoju Lokalnego Gminy Leśna Podlaska, na lata 2008 - 2013. Przyjęcie tego dokumentu jest niezbędnym elementem aplikowania o środki z zewnątrz, pozyskiwania dodatkowych funduszy na rozwój gminy. Konsultacje

cieszyły się małym zainteresowaniem a szkoda, bo była to okazja nie tylko do zapoznania się z sytuacją aktualną gminy (gospodarczą, społeczną i infrastrukturalną), ale i dyskusji o planach i działaniach samorządu na lata przyszłe. Do 29 grudnia br., można jeszcze zgłaszać uwagi na adres mailowy: promocja@lesnapodlaska.pl. Dokument Strategii dostępny jest na stronie internetowej www.lesnapodlaska.pl

ab

Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich w Nosowie

W dniu 19 września 2008 r. z inicjatywy 22 mieszkanek sołectwa Nosów, Uchwałą nr 1/2008 powołane zostało **Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich w Nosowie**. Panie przyjęły jednogłośnie Regulamin SKGW oraz wybrały członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Kolejnym krokiem będzie formalna rejestracja w Regionalnym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. W czynnościach formalno-prawnych spotkania pomógł sekretarz gminy – Paweł Kazimierski.
ab

Skład Zarządu SKGW w Nosowie:
Przewodnicząca – **Barbara Kuc**
Wiceprzewodnicząca – **Anna Grabiec**
Sekretarz – **Katarzyna Stańczuk**
Skarbnik – **Justyna Pietruszewska**
Członek – **Halina Chwedczuk**

Skład Komisji Rewizyjnej:
Przewodnicząca – **Barbara Szylar**
Sekretarz – **Barbara Gorbowiec**
Członek – **Barbara Komar**



Sukcesy Leśniańskich Nutek



Zaledwie zdołał zawiązać się i zaistnieć na scenie zespół dziecięcy Leśniańskie Nutki, a już odniósł olbrzymi sukces. Dzieci „pod batutą” **Zdzisława Marczyka** otrzymały nagrodę na Festiwalu Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. Jestem dumna z obu naszych zespołów zapewnia **Aleksandra Melaniuk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Drugi zespół Leśniański również prowadzi pan Zdzisław. Ośrodek proponuje ofertę dla dzieci, młodzieży oraz seniorów. Ucząca się młodzież najczęściej korzysta z kawiarenki internetowej. Należy przyznać, że brakuje jej czasu na inne zajęcia. Za to najliczniejszą grupę uczestników stanowią najmłodszy i mieszkańcy gminy oraz seniorzy. Dzieci ze szkoły podstawowej szlifują swoje umiejętności manualne. Specjalnie dla nich działa klub „Plastusiaki”. Z myślą o nich prowadzony jest aerobik oraz sekcja szachowa. Natomiast osoby starsze śpiewają w zespole Leśnianki. Z kolei inne uczestniczą w zajęciach rękodzielniczych. Ośrodek na stałe wprowadził cykle imprez. Do kalendarza weszły takie wydarzenia jak: Bal karnawałowy

dla dzieci, Konkurs recytatorski, Festiwal Pieśni Maryjnej oraz Andrzejki. Ponadto GOK organizuje wszystkie możliwe spotkania okolicznościowe. Uroczystości typu Dzień Babci, Tłusty Czwartek, Dzień Kobiet, Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Ponadto w ośrodku odbywają się różnego typu kursy i szkolenia.

Od czerwca do września GOK organizował atrakcje dla wypoczywających uczniów. Przebiegały one pod hasłem „Wakacje w trampkach”.

Dyrektor zapewnia, iż wszystkie dotychczasowe imprezy będą kontynuowane w następnym roku. A co najważniejsze ośrodek rozszerzy swoją ofertę. Planuje zajęcia taneczne, pikniki rodzinne i zajęcia rehabilitacyjne dla osób starszych.

W gminie ożywiła się działalność twórców ludowych. Dlatego też pomyśleliśmy o możliwości zaprezentowania ich wytworów. Planujemy zorganizowanie przeglądu twórczości ludowej gminy Leśna Podlaska obiecuje Aleksandra Melaniuk.

A. Lubaszewska

Jesteśmy dumne, że mieszkamy w Worgulach

Od 23 lat działa zespół ludowy Worgulanki. Krzewicielką i animatorką kultury ludowej, zwyczajów, tradycji jest **Mirosława Sawtyruk**. Prowadzi swoją grupę od jej założenia do dnia dzisiejszego. Zbiera wszystkie informacje związane z przeszłością wsi. Wsi na której się wychowała i mieszka. Prawdziwą kopalnią wiedzy o regionie, historii i tradycjach jakie występowały w naszej wsi jest **Bronisława Bogusz**, dziewięćdziesięcioletnia aktywna członkini naszego zespołu stwierdza Mirosława Sawtyruk. O przeszłości i swoich korzeniach nie można zapomnieć. Społeczeństwo bez dorobku kulturalnego jest po prostu ubogie i sieroce. Udział w występach zespołu traktują jak przygodę **Stanisława i Jan Kusznerukowie**. Przyznają, że działalność zajmuje dużo

czasu. Ale dostarcza również moc radości i zadowolenia. Stanowi prawdziwą odskocznnię od codziennych trosk i kłopotów. Dlatego też kobiety związane z zespołem z gorliwością i dokładnością zbierają wszystko o czasach, w których żyły ich mamy, babcie, prababcie. Przy pomocy etnografa dokładnie odtworzyliśmy dawne stroje ludowe. Wszystko było ważne. Najpierw wykonałyśmy tkaninę na krosnach. Następnie uszyłyśmy spódnice. Aby zachować oryginalny krój zachowałyśmy szerokość pasków na spódnicy i rodzaj zmarszczek. Wykonałyśmy czepki dla mężatek i chustki dla pańienek. Niestety, zostały tylko zakupione perebory, czyli wstawki lniane do bluzek wyjaśnia szefowa zespołu. Wszystkie członkinie zespołu nadal zbierają i wprowadzają do repertuaru



pieśni ludowe, biesiadne, zwyczaje, obrzędy i wróżby. Do swojego dorobku artystycznego ciągle dodają nową, wyszperaną z przeszłości perłę. W prezentacjach przedstawiają obrzędy: Wigilia, Wielka Sobota, Andrzejki, Trzech Króli, Rajko (mężczyzna trudniący się zawodowo



kojarzeniem par), Pierzochy oraz Wieczorki Worgulskie. Zespół dba nie tylko o autentyczność pieśni, często wykonywanych w języku chachłackim i ubiór. Gromadzi również wiedzę o dawnym sprzęcie domowym, kulinariach, sposobie życia i mentalności ludzi. Zespół zdobył uznanie nie tylko w naszym regionie. O jego wysokim poziomie wykonawczym świadczą nagrody

na ogólnopolskich przeglądach i festiwalach sztuki ludowej w Kazimierzu i Tarnogrodzie. I jeszcze jedna zaskakująca sprawa. Prezentacja obrzędów nie polega na wyuczeniu się i odtworzeniu gotowego scenariusza. Panie do dnia dzisiejszego opierają się na tym co zapamiętały w dzieciństwie. Każde przedstawienie jest improwacją. Jedyń w swoim rodzaju i niepowtarzalną. Słowa na scenie podpowiada serce. Wspomnienia z dzieciństwa i lat młodości. Ten teatr jest żywy zapewnia Stanisława Kuszneruk. Mieszkańcy Worgul są dumni z kulturowego dorobku swojej wsi. Zamierzają go ocalić i wzbogacać. Zachęcamy do współpracy wszystkich. Chętnie udział biorą dzieci oraz osoby ustabilizowane. Natomiast młodzież jest pochłonięta nauką oraz innymi rozrywkami mówi Mirosława. Nasze tradycje w szczególności dotyczące świąt Wigilii i Bożego Narodzenia są najpiękniejsze i najbogatsze na świecie. Mamy powody do dumy. W zdecydowanej większości ten dorobek powstał na wsiach. Dzięki takim ludziom jak Mirosława i członkowie zespołu nie zostanie on zapomniany.

A. Lubaszewska

Siły czerpię w rodzinie

Ewa Kulińska potrafi jednocześnie pogodzić kilka funkcji oraz pracować społecznie. Sprawy lokalnego środowiska są dla niej bardzo ważne. Swoją aktywność zawdzięcza nie tylko dobrej organizacji ale również rodzinie, która jej pomaga.

Ewa pracuje jako pielęgniarka na oddziale okulistycznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Zajmuje odpowiedzialną funkcję zastępcy oddziałowej. Mieszka w Starej Bordziłówce. Poza pracą zawodową znajduje czas na inne dziedziny życia. Już po raz trzeci uzyskała mandat radnej, a po raz pierwszy została przewodniczącą Rady Gminy Leśna Podlaska.

Wszystko zaczęło się od zbiegu okoliczności. W naszej wsi zamykano szkołę. Jako matka oponowałam przeciwko takiej decyzji. Te wydarzenia zbiegły się z terminem wyborów samorządowych. Wówczas mieszkańcy doszli do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem byłby udział w wyborach. Dobrze mieć przedstawiciela swojej miejscowości, który będzie reprezentował jej interesy. Zaproponowano, abym to ja wystartowała w wyborach. Zgodziłam się i tak rozpoczęłam pracę w samorządzie wspomina. Ewa stara się znać problemy wsi i poszukiwać recepty na ich rozwiązanie. Lubi być w centrum wydarzeń. Swoją miejscowość i jej mieszkańców. Zdarza się, że udziela informacji, gdzie należy załatwić konkretną sprawę oraz jak rozwiązać problem zdrowotny. Często mieszkańcy sugerują czym trzeba się zająć. Zgłaszają wszystko co utrudnia życie, czyli zła nawierzchnia dróg, brak oświetlenia na ulicy, biurokratyczne problemy związane z budową domu lub budynków gospodarskich. Poznają szeroki wachlarz potrzeb ludzi. Część spraw monituję. Jeżeli dane zagadnienie leży w moich kompetencjach staram się je załatwić. Często jestem łącznikiem między Urzędem Gminy a moją

wsią mówi przewodnicząca. Praca zawodowa i w samorządzie najwyraźniej Ewie nie wystarcza. Tym bardziej, że posiada zdolności organizacyjne, a obok znajdują się osoby chętne do działania. W 2001 roku grupa mieszkańców zawiązała stowarzyszenie „Otwarta wieś”. Przy wsparciu gminy oraz społecznej pracy odremontowano świetlicę. To nasze oczko w głowie, które rośnie w siłę i pięknie przekonuje Ewa. Świetlica stała się miejscem spotkań oraz ośrodkiem życia kulturalnego. Tutaj prowadzone są zajęcia. Cykliczne imprezy jak choinka, Dzień Babci, festyn na początku wakacji. W tych wydarzeniach uczestniczy cała wieś. Zdarza się, że przybywają goście z dalekich stron.

Najważniejsze, że ludzie nie szcędzą sił i czasu, aby zrobić coś pożytecznego. Nauczycielka przygotowuje z dziećmi przedstawienia. Inne panie zajmują się wystrojem, przygotowaniem s a l i, upieczeniem ciasta lub



zorganizowaniem poczęstunku. Zawsze możemy liczyć na pomoc naszych mężczyzn. W każdych okolicznościach na strażaków z naszej OSP zapewniam. Wspólne spędzanie wolnego czasu, przeżywanie radości i świąt integruje ludzi. A w zintegrowanej społeczności po prostu lepiej się żyje każdemu. Ponadto Ewa jest wiceprezesem Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania na terenie gminy Leśna Podlaska. W jaki sposób godzi taki natłok obowiązków? Twierdzi, że siły czerpie w rodzinie. Bardzo często w domowych obowiązkach i społecznych pomagają najbliżsi mąż oraz dwóch pełnoletnich synów. Bardzo często wyręcza mnie moja mama, za co jestem niezmiernie wdzięczna mówi z uśmiechem.

A. Lubaszewska



Warto przeczytać

Carlos Ruiz Zafón
GRA ANIOŁA



Gra Anioła

Autor: Carlos Ruiz Zafón

W mrocznej, niebezpiecznej i niespokojnej Barcelonie lat dwudziestych, młody pisarz, żyjący obsesyjną i niemożliwą miłością, otrzymuje od tajemniczego wydawcy ofertę napisania

książki, jakiej jeszcze nie było, w zamian za fortunę i, być może coś więcej... Z niezwykłą precyzją powieściopisarską i w charakterystycznym dlań, oszłamiającym stylu, autor "Cienia wiatru" ponownie przenosi nas do Barcelony Cmentarzyska Zapomnianych Książek, by obdarować nas niezwykłą intrygą, romanssem i tragedią poprzez labirynt tajemnic, gdzie czar książek, namiętności i przyjaźni splatają się w mistrzowskiej opowieści.



Lesio

Autor: Joanna Chmielewska

W odległości kilkudziesięciu metrów od niego stał doskonale oświetlony dwiema latarniami autentyczny, różowy słoń. Na twarzy Lesia pojawił się wyraz bezgranicznego przerażenia.

Mniej więcej zdawał sobie sprawę z tego, co czynił przez całe popołudnie i wieczór, i nagle pojął, że oto ma skutki. Halucynacje! Delirium tremens! I to nie nędzne myszki, króliki, nietoperze, ale od razu słoń!... I to jaki?! Różowy!!!... Lesio zamknął oczy na długą chwilę, a potem je ostrożnie otworzył. Słoń stał nadal. Lesio powtórzył operację z oczami. - Zgiń, przepadnij! - powiedział ze zgrozą zduszonym głosem. - A kysz! A kysz! W odpowiedzi na zaklęcie nastąpiło coś strasznego.

Rio Anaconda

Autor: Wojciech Cejrowski

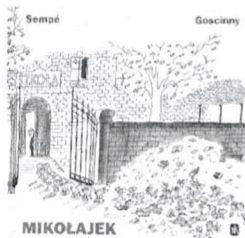
Magia. Tajemnica. Niebezpieczeństwo. W kolejnej części przygód Gringo staniesz w oko z ostatnim szamanem plemienia Carapana. Tym razem niezmordowany eksplorator



zabierze cię nad Rio Anaconda.

Wojciech Cejrowski – podróżnik kontrowersyjny. Można go lubić lub nie, ale o Indianach pisze świetnie. Książka pełna humoru, romantyczna i awanturyczna.

Świetne dialogi, mnóstwo humoru i ogromna wiedza praktyczna. Przygoda pełną gębą i FANTASTYCZNE zdjęcia! Ta książka sama w sobie jest przygodą!



Mikołajek

Autor: Rene Goscinny, Jean Jacques Sempé

Szkolne przygody łobuziaka Mikołajka.

Wycinek z życia w klasie, na korytarzu i szkolnym

podwórku. Zwykłe wydarzenia, jak pamiątkowe zdjęcie klasowe, wizytacja czy nowy uczeń, stają się prawdziwą sensacją. Opisywane wydarzenia mają często zaskakujący i komiczny przebieg.

Choroba sercowa, czyli moje życie w sztuce

Autor: Jerzy Stuhr

Legendarna książka i pisarski debiut Jerzego Stuha – wybitnego aktora, reżysera i rektora krakowskiej PWST. Pisana na początku lat 90. książka to próba podsumowania



dotychczasowego życia, którą sprowokował zawał serca. Jerzy Stuhr w brawurowy sposób nie tylko opowiada o losach artysty, ale próbuje też opisać swoje doświadczenie PRL-owskiej rzeczywistości. Gawęda ta, w której refleksje przeplatają się z dziesiątkami anegdot, przekonuje, żeby zawsze pozostawać sobą, nawet jeśli konsekwencją ma być tytułowa „sercowa choroba”

(źródło: empik)

Z WĘDKARSKIM POZDROWIENIEM



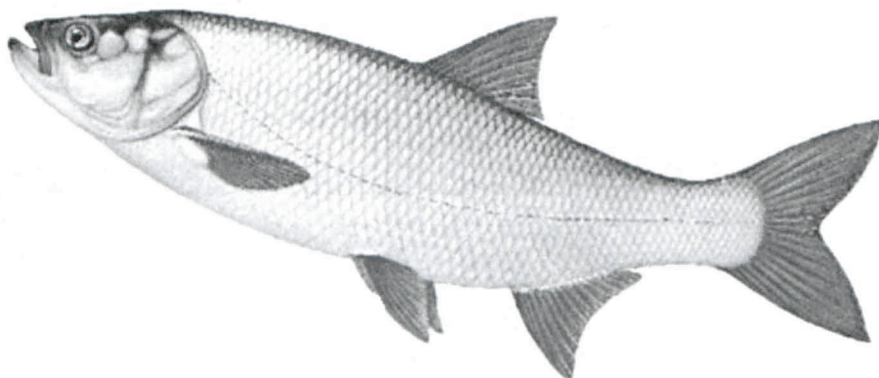
Kolejny wędkarski rok dobiega końca, co prawda niektórzy miłośnicy wędkarstwa podlodowego dopiero czyszczą sprzęt, ale jak dla mnie rok zmierza ku końcowi, przynajmniej na naszych pobliskich łowiskach. Znów kończę rok z uśmiechem na twarzy, niestety nie z powodu zdobyczy, ale do wspomnień wiosennych, wędkarskich postanowień. A miało być tak pięknie, sumy, sandacze, brzany, liny i piękne złociste karasie w okrasie przyrody rzek, starorzeczy, zbiorników i malowniczych stawów. Jednak jak co roku postanowienia

rozbiły się o rzeczywistość braku czasu, obowiązków domowych i służbowych sprowadzając moje wyprawy do kilku letnich dni i ciepłych nocy nad Bugiem, również tych wietrznych i

burzowych kiedy polując na sumy „trafił” mi się całkiem sympatyczny 64 centymetrowy boleń. Nie obyło się również bez szczupaków, ostatniego w tym roku złowiłem właśnie kilka dni temu i patrząc na jego brzuch wiedziałem, że jest w nim przyszłość szczupakowego rodu. I choć okres ochronny rozpoczyna się od stycznia, to już teraz warto pozostawić je w wodzie. Również płotki pozostawiły w moich wędkarskich wspomnieniach całkiem przyzwoite obrazy. Niby zwykła płotka a zdarza się, że walczy dzielniej niż dorodny karaś, szczególnie na delikatnym odległościowym zestawie i cieniutkiej żyłce. Spokojnie, nie będę pisał o sprzętach, wędkach, kołowrotkach i całej masie zanęt, przynęt i pachnideł, od których bolą oczy w sklepach i których jest niezliczona ilość we wszelkich poradnikach

wędkarskich. Oczywiście wędkarskie czasopisma zawierają wiele fajnych artykułów, sam nawet prenumeruje jedną gazetkę, ale kiedy je tak przeglądam nie mogę oprzeć się pytaniu ile w tym wszystkim jest pasji a ile wyłącznie wędkarskiego biznesu. Sam pamiętam taką sytuację kiedy obkupiony w najnowszy sprzęt z całą otoczką zanęt i innych „bajerów” zasadziłem się na lina. Przesiedziałem cały dzień wpatrując się jedynie w splotki. Wieczorkiem przypedałował rowerem starszy pan, spytał

uprzejmie czy niedaleko może usiąść, wyjął jedną radziecką wędkę z również radzieckim kołowrotkiem i w ciągu godziny złowił więcej linów niż ja w całym roku. Ot, popatrz na wodę coś



szepnął pod nosem i zarzucił zestaw, a ja, cóż złożyłem drogi sprzęt i wróciłem do domu „o kiju” wyznając zasadę, że im więcej wędkuję tym staję się większym amatorem.

Rok minął, niedługo rozpocznę nowy i jak zawsze będą postanowienia wspaniałych wędkarskich wypraw, być może nie tak daleko, bo już słyszałem o leśniańskich wędkarzach, którzy w przyszłym roku planują po raz kolejny przygotować „dni otwarte”. Znając opowieści o tegorocznym wykonaniu imprezy, pewnie się nie oprę i odwiedzę przyklasztorne stawy bo to i pomysł niezły i może się czegoś poduczę od starszych kolegów.

Z wędkarskim pozdrowieniem

Troć wędrowna



Gminny Ludowy Klub Sportowo – Turystyczny „AgroSport” w Leśnej Podlaskiej
Sekcja Piłki Nożnej

Zweryfikowane tabele klasy „A” po rundzie jesiennej sezonu 2008/2009

(Komunikat Nr 2/2008/2009/A Wydziału Gier BOZPN w Białej Podlaskiej)

Klasa „A” – Seniorzy

lp.	nazwa klubu	spotkania	punkty	bramki
1.	MKS „Podlasie” II Biała Podlaska	11	28	45:10
2.	GLKS-T „AGROSPORT” Leśna Podlaska	11	26	36:13
3.	KP „Granica” Terespol	11	25	51:17
4.	„Polesie” Serokomla	10	25	26:10
5.	LZS „Jata” Żdźary	11	19	30:21
6.	LKS Milanów	10	14	28:33
7.	LZS „Bizon” Jeleniec	11	14	22:19
8.	„Absolwent” Domaszewnica	11	12	22:30
9.	LZS „Wodnik” Siemień	11	10	17:37
10.	KS „Hutnik” Huta Dąbrowa	11	8	9:37
11.	GLKST „Tytan” Wisznice	11	6	22:46
12.	LKS „Orzeł” Czemierniki	11	3	13:48

Wyniki meczów - seniorzy

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	Podlasie II Biała Podlaska	1-0				6-0		7-1		1-1	3-1	6-1
2	AgroSport Leśna Podlaska				6-1	3-3	4-0	3-1	3-1			5-1
3.	Granica Terespol	1-4	3-3			7-1				12-1	8-1	3-1
4.	Polesie Serokomla	3-0	0-1	1-2						2-0	3-2	4-0
5.	Jata Żdźary	2-4		2-3	2-4					6-0	2-0	
6.	LKS Milanów				2-3		2-0	6-2	3-3			6-3
7.	Bizon Jeleniec	0-4		1-3	2-3	0-0			2-0			
8.	Absolwent Domaszewnica			2-1	1-2	0-2		1-2	4-2			4-1
9.	Wodnik Siemień	0-9		0-8	0-4	1-2					4-2	
10.	Hutnik Huta Dąbrowa		0-4			1-3	1-1	2-0	0-3*			
11.	Tytan Wisznice		2-4			5-2	1-9	2-6		4-0		
12.	Orzeł Czemierniki				0-8		0-5		0-3*	1-3	5-1	

Klasa „A” – Juniorzy

lp.	nazwa klubu	spotkania	punkty	bramki
1.	LZS „Wodnik” Siemień	9	24	20:9
2.	GLKS-T „AGROSPORT” Leśna Podlaska	9	20	36:13
3.	KP „Granica” Terespol	9	19	25:9
4.	„Absolwent” Domaszewnica	9	19	39:20
5.	„Polesie” Serokomla	8	10	20:18
6.	LKS Milanów	8	10	18:21
7.	LZS „Jata” Żdźary	9	9	12:28
8.	GLKST „Tytan” Wisznice	9	6	17:32
9.	LZS „Bizon” Jeleniec	9	6	16:36
10.	LKS „Orzeł” Czemierniki	9	6	9:26



Wyniki meczów - juniorzy

GLKST „Agrosport” Leśna Podlaska	LZS „Jata” Żdżary	4:1
	LZS „Wodnik” Siemień	2:1
	GLKST „Tytan” Wisznice	5:3
	LZS „Bizon” Jeleniec	10:0
	„Absolwent” Domaszewnica	4:5
	KP „Granica” Terespol	0:0
	LKS Milanów	5:0
	„Polesie” Serokomla	3:3
	LKS „Orzeł” Czemierniki	3:0



Strzelcy bramek - juniorzy:

Chalimoniuk Marcin	9
Burda Kamil	7
Pióro Artur	3
Kłopotek Mateusz	3
Nogaczewski Daniel	2
Saczuk Kamil	2
Głowacki Mateusz	2
Ledworuch Tomasz	1
Wawryszak Filip	1
Nowosielski Dawid	1
Bucki Mariusz	1

Strzelcy bramek - seniorzy:

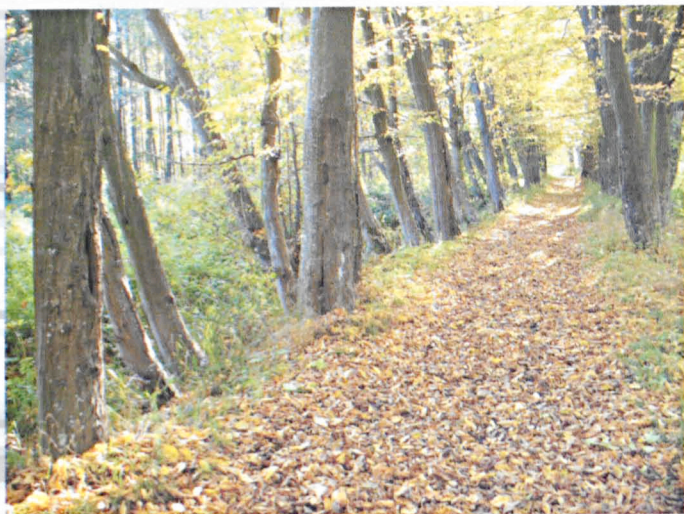
Romaniuk Krzysztof	12
Malinowski Łukasz	9
Panasiewicz Piotr	6
Prokopiuk Michał	4
Bucki Krzysztof	1
Celiński Tomasz	1
Lewkowicz Daniel	1
Hawryluk Damian	1

**Skład drużyny seniorów:**

Pikacz Michał, Kuliński Konrad, Celiński Tomasz, Janiuk Cezary, Chalimoniuk Kamil, Romaniuk Piotr, Lewkowicz Daniel, Bucki Krzysztof, Panasiewicz Piotr, Prokopiuk Michał, Romaniuk Krzysztof, Malinowski Łukasz, Klimczuk Dariusz, Saczuk Kamil, Forsztek Marek, Kąkol Michał, Bobko Karol, Kąkol Przemysław, Kościuk Marcin, Ledworuch Tomasz, Burda Kamil, Hawryluk Damian, Walania Dariusz.

Skład drużyny juniorów:

Stasiuk Łukasz, Łazowski Paweł, Golanko Andrzej, Saczuk Kamil, Huczek Przemysław, Ruszkowski Robert, Wawryszak Filip, Chyb Kamil, Głowacki Mateusz, Burda Kamil, Bucki Mariusz, Bobko Kamil, Chalimoniuk Marcin, Ledworuch Tomasz, Nogaczewski Daniel, Kamiński Przemysław, Saczuk Piotr, Pióro Artur, Kłopotek Mateusz, Nazaruk Michał, Wysokiński Waldemar, Nowosielski Dawid, Makarewicz Damian.



JESIEŃ OKIEM GIMNAZJALISTÓW

Zdjęcia uczniów z Koła Fotograficznego przy Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej

